

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Ochrony
Środowiska,
Zasobów
Naturalnych
i Leśnictwa**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
WDRAŻANIA EUROPEJSKIEGO
ZIELONEGO ŁADU
(NR 5)
z dnia 24 lipca 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

– podkomisji stałej do spraw wdrażania Europejskiego Zielonego Ładu (nr 5)

24 lipca 2024 r.

Podkomisja stała do spraw wdrażania Europejskiego Zielonego Ładu, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Grzyba (PSL-TD)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat realizacji gospodarki w obiegu zamkniętym oraz bioenergii – zagospodarowania biomasy odpadowej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anita Sowińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Piotr Zabadala** zastępca dyrektora Departamentu Innowacji i Polityki Przemysłowej w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, **Krzysztof Smaczyński** zastępca dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Małgorzata Szymborska** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Tadeusz Pokrywka** prezes Krajowej Izby Gospodarczej Przemysłu Spożywczego i Opakowań, **Michał Tarka** dyrektor generalny Polskiej Organizacji Biometanu, **Adam Sarnaszek** prezes zarządu Stowarzyszenia Polska Rada Pellotu, **Tomasz Wojciechowski** prezes Stowarzyszenia Biorecykling, **Beata Wiszniewska** ekspert ds. pofermentu i bionawozów Polskiej Organizacji Biometanu, **Filip Piotrowski** przedstawiciel UNEP/GRID-Warszawa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska**, **Aleksandra Pniewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Andrzej Grzyb (PSL-TD)**:

Dzień dobry państwu. Chciałem powitać wszystkich państwa bardzo serdecznie i otworzyć posiedzenie podkomisji stałej do spraw wdrażania Europejskiego Zielonego Ładu. Zdając sobie z tego sprawę, że jeszcze niektóre osoby do nas docierają, ale już jesteśmy po czasie i mamy dość ograniczony czas korzystania również z poszczególnych sal, bo jesteśmy w trakcie posiedzenia plenarnego, nie będziemy tutaj zbytnio zwlekali z rozpoczęciem.

Bardzo serdecznie chciałbym wszystkich państwa powitać. Chciałem powitać panią minister Anitę Sowińską, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. W drodze do nas jest pan Adam Nowak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam również wszystkich państwa gości, których lista tutaj jest, o ile dobrze pamiętam, piętnastoosobowa, w tym zarejestrowanych w chwili obecnej jest 13 organizacji pozarządowych, gospodarczych, zawodowych i społecznych, za co bardzo państwu serdecznie dziękuję.

Tematem, który dzisiaj jest przedmiotem posiedzenia podkomisji, jest rozpatrzenie informacji na temat realizacji gospodarki w obiegu zamkniętym oraz bioenergii przez zrozumienie, że chodzi o zagospodarowanie biomasy odpadowej. Tematy te mają zostać zreferowane przez trzy resorty w ramach podkomisji. Rozpoczniemy właśnie od tych prezentacji. Jako pierwszą chciałbym poprosić panią minister Anitę Sowińską. Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska **Anita Sowińska**:

Dziękuję bardzo za zaproszenie i za podjęcie tego ważnego tematu. Na początku chciałabym podkreślić, że strategia Europejskiego Zielonego Ładu została przyjęta już

w grudniu 2019 r. i obejmuje różne aspekty działalności przemysłowej, ale także przyrodniczej. Tutaj mówię zarówno o efektywności energetycznej, transformacji energetycznej, budownictwie, gospodarce obiegu zamkniętego, ochronie przyrody, ochronie wody, ale także usuwaniu zanieczyszczeń. Oczywiście ona została też uzupełniona przez strategię przemysłową Unii Europejskiej.

Jeszcze może tytułem wstępu wyjaśnię, czym jest w ogóle gospodarka obiegu zamkniętego. Tutaj Unia Europejska chce odejść od modelu linearnego, który polega na tym, że w tej chwili nasz model gospodarczy jest oparty na zużyciu zasobów. Czyli ten model polega na tym, że najpierw wydobywamy surowce, potem je transportujemy, przetwarzamy, a następnie używamy i wyrzucamy. Jest to życie na kredyt przyszłych pokoleń. Tutaj są określone wskaźniki globalne, ale też na poziomie krajów, jak *global footprint*, które pokazują, od którego momentu nasze społeczeństwo żyje na kredyt przyszłych pokoleń. Tutaj chcę podkreślić, że Polska również jest takim państwem, które żyje na kredyt i nasz punkt przełamania wypada już na maj. Od maja społeczeństwo polskie żyje na kredyt przyszłych pokoleń. My chcemy oczywiście to zmienić, a jest to możliwe nie tylko przez transformację zmierzającą do zmniejszenia emisji CO₂, ale również transformację, jeżeli chodzi o zmniejszenie zużycia zasobów. Tutaj chcemy odejść od tego linearnego podejścia i zmienić go na podejście cyrkularne. Czyli zasoby, które są wydobywane, jak choćby ropa naftowa, ale też wszystkie inne zasoby przyrodnicze, aby były używane wielokrotnie. I tutaj taką generalną zasadą jest hierarchia postępowania z odpadami, która polega na tym, że najpierw należy dany produkt wykorzystać ponownie – tutaj promowane są takie modele, jak współdzielenie, wypożyczanie, naprawa – natomiast w następnej kolejności jest to recykling, jak już nie da się użyć tego produktu, a w dalszej kolejności odzysk energii.

Główne zasady gospodarki o obiegu zamkniętym opierają się na kilku zasadach, czyli poprawie trwałości produktów, zapewnieniu możliwości ponownego użycia, rozbudowie naprawy produktów, ograniczeniu stosowania niebezpiecznych substancji chemicznych w produktach, zwiększeniu efektywności energetycznej i zasobooszczędności produktów, zwiększeniu zawartości materiałów pochodzących z recyklingów w produktach przy jednoczesnym zapewnianiu ich wydajności i bezpieczeństwa, umożliwieniu regeneracji produktów i wysokiej jakości recyklingu, zmniejszeniu śladu węglowego i środowiskowego produktu, ograniczeniu jednorazowego stosowania i przeciwdziałania przedwczesnemu postarzaniu produktów i ograniczeniu nadmiernego stosowania opakowań, w tym zmniejszeniu złożoności opakowań materiałów opakowaniowych.

Kończąc ten wstęp na temat cyrkularności chciałabym też podkreślić, że jakbyśmy w tym modelu cyrkularnym wyobrazili sobie takiego motylka, to prawe skrzydło tego motyla jest to obiekt technologiczny (czyli to, co przetwarzamy np. wydobywamy ropę naftową i z tego produkujemy plastik), czyli to jest ten model technologiczny. Natomiast lewe skrzydełko motyla to jest obiekt bio. I o tym się za mało moim zdaniem mówi, natomiast on jest bardzo ważny dla nas, dla społeczeństwa i dla tego, żeby rzeczywiście ta gospodarka była cyrkularna. Tutaj obowiązują dokładnie te same zasady, czyli przede wszystkim, zgodnie z hierarchią postępowania, te bioodpady powinny trafiać z powrotem do ziemi. Natomiast w dalszej kolejności można oczywiście pozyskiwać energię z tego. Ale tutaj też obowiązuje dokładnie ta sama zasada, czyli najpierw niezubażanie zasobów ziemi.

Oczywiście są dokumenty strategiczne. W Ministerstwie Klimatu i Środowiska przygotowaliśmy, w ubiegłym roku poprzedni rząd jeszcze, Krajowy plan gospodarki odpadami 2028. Jest to projekt strategiczny, który oczywiście wykonujemy, ale też przymierzamy się, być może, do korekty tego planu. Natomiast on jest jak najbardziej zasadny i tutaj również w nim podejmujemy wiele ważnych kwestii dotyczących bioodpadów.

To, co chciałam też przede wszystkim podkreślić, że chcemy zwiększyć efektywność energetyczną. Mówię o oszczędności energii, ale również zwiększeniu pozyskiwania energii z bioodpadów poprzez na przykład biometanownie. Tutaj są konkretne programy finansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jeżeli państwo są zainteresowani, to wszystko jest w materiałach. Mogę oczywiście to powiedzieć, natomiast może zaproponuję, że po prostu będziemy odpowiadać na pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Mamy problem, bo pan minister jeszcze do nas nie dotarł. Zatem kto reprezentuje Ministerstwo Rolnictwa?

Zastępcy dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Smaczyński:

Ja, panie przewodniczący. Krzysztof Smaczyński.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

A pani dyrektor Joanna Trybus?

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Jest nieobecna w dniu dzisiejszym. Zostałem tylko ja na placu boju. Jeżeli pan przewodniczący zdecyduje, abym krótko przekazał tę informację, to przekażę. Myślę, że pan minister do nas dojdzie i w tej części dotyczącej pytań i odpowiedzi będzie już obecny.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotował w lipcu 6-cio stronicową informację. Informacja jest oparta o trzy główne bloki. Blok I – zapobieganie odpadom żywnościowym. Blok II – odpady, jako wartościowy surowiec do produkcji nawozów. Blok III – produkcja energii z biomasy odpadowej pochodzenia rolniczego. Przedstawię każdy z nich tak naprawdę bardzo krótko.

Chcę tylko przypomnieć, że w całym łańcuchu od produkcji aż do konsumpcji żywności, najwięcej jednak żywności marnowanych jest w gospodarstwach domowych, bo aż 60% tego łańcucha. W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa od 2 lat prowadzi taką kampanię 4P – planuj, przetwarzaj, przechowuj, podziel się. To takie zwrócenie uwagi na problem, na sposób ich rozwiązywania. W ślad za kampanią informacyjną idą dwa inne działania. Jest to ustawa o przeciwdziałaniu marnowania żywności, gdzie jest zawarty obowiązek, aby sprzedawcy zawierali umowy z organizacją pozarządową na rzecz nieodpłatnego przekazywania żywności.

Również Krajowy Plan Odbudowy wspiera te działania. Są nabory wniosków, które można przeznaczyć na budowę, modernizację magazynów, jadalni, zakup nowych maszyn, urządzeń i wyposażenia, które będzie służyło do bardziej doskonałego przetwarzania i przechowywania produktów. Do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wpłynęło ogólnie 113 wniosków na kwotę 272 mln zł.

W części drugiej przedstawiliśmy informacje o wykorzystaniu odpadów do produkcji nawozów i środków zwiększających żyzność gleby. To powszechne działanie, które prowadzi Minister Rolnictwa. Od 2007 r. mamy już zarejestrowanych ponad pół tysiąca takich produktów. Te produkty mogą być wytworzone z odpadów zwierzęcych, mogą być wytworzone z osadów ściekowych, to oczywiście poferment i inne produkty, czy też z innych produktów, które zawierają odpady. To dobry kierunek na zamykanie obiegu na produkcję w obiegu zamkniętym. Minister rolnictwa zwraca również szczególną uwagę – przepisy prawa go do tego zobowiązują – aby produkty dostarczane na rynek z takiego obiegu były bezpieczne dla całego łańcucha produkcji żywności, czy to w odniesieniu do pozostałości metali ciężkich, czy też niepożądanego obecności czy to salmonelli, czy pasożytów.

Ostatni punkt to produkcja energii z biomasy odpadowej pochodzenia rolniczego. Aktualnie w Polsce funkcjonuje 167 biogazowni rolniczych o łącznej mocy 156 MW i łącznej wydajności 641 mln m³ biogazu. Są również instalacje mikro. Jest ich 49.

Na co chciałbym jeszcze zwrócić uwagę tak szczególnie? Może na dwa ostatnie punkty z tego opracowania. To, że uruchomiono programy wsparcia inwestycyjnego dla biogazowni rolniczych, w tym między innymi program „Energia dla wsi” finansowany ze środków Funduszu Modernizacyjnego oraz że Państwowy Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach co roku wykonuje taką analizę potencjału biomasy, która jest corocznie publikowana. Ta analiza na poziomie krajowym ma ułatwić dostęp do miejsc, w których biomasa odpadowa rolnicza, w tym szczególnie słoma, jest składowana. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Teraz Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Tutaj odnotowuję, że z ministerstwa jest pani naczelnik Agnieszka Boniewicz. Czy tak jest w istocie, czy ktoś inny reprezentuje?

Zastępca dyrektora Departamentu Innowacji i Polityki Przemysłowej w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Zabadała:

Pani naczelniczka Agnieszka Boniewicz jest, ale jestem też ja – Piotr Zabadała, zastępca dyrektora Departamentu Innowacji i Polityki Przemysłowej.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dobrze, dziękuję bardzo. Czyli mamy niekompletny spis akurat gości. Przepraszam najmocniej, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Piotr Zabadała:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli...

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Źle odczytałem. Jednak moje okulary są słabe. Proszę uprzejmie.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Piotr Zabadała:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie. Minister Rozwoju i Technologii również przekazał taką pisemną informację dotyczącą działań ministerstwa w zakresie gospodarki obiegu zamkniętego. Ja państwu postaram się przekazać teraz krótką informację. Zdecydowana większość działań w zakresie gospodarki o obiegu zamkniętym obecnie realizowana jest na poziomie unijnym. W opublikowanym przez Komisję Europejskim planie działań na rzecz GOZ określone zostały regulacje mające na celu przyspieszenie transformacji GOZ. Wśród nich znalazło się kilka rozporządzeń, za które odpowiedzialny był minister rozwoju i technologii. Między innymi rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające ramy uzyskania wymogów dotyczących ekoprojektów dla zrównoważonych produktów. Rozporządzenie zostało opublikowane w czerwcu tego roku. Na poziomie krajowym, tak jak mówiłem, konsultacje i stanowisko rządu przygotowywał minister rozwoju i technologii. Rozporządzenie w sprawie ekoprojektu jest głównym i chyba najistotniejszym elementem pakietu wniosków w ramach Europejskiego Zielonego Ładu. Ogólnym celem rozporządzenia jest ograniczenie negatywnego wpływu oddziaływania produktów na środowiska i zwiększenie poziomu zrównoważonej produkcji na terenie Unii Europejskiej. Ponadto ma ono także przyczynić się do poprawy funkcjonowania rynku wewnętrznego przy jednoczesnym korzystaniu z wydajnych rozwiązań cyfrowych. Rozporządzenie tworzy ramy prawne dla ustanowienia szerokiego wachlarza wymogów dla dużej ilości różnorodnych produktów i potencjalnie usług. Wymogi te będą odnosić się do trwałości produktów, możliwości ponownego użycia, modernizacji i naprawy, obecności substancji potencjalnie niebezpiecznych w produktach, efektywności energetycznej i efektywnego gospodarowania zasobami, zawartości produktów poddanych recyklingowi, regeneracji produktów, recyklingu wysokiej jakości oraz zmniejszenia śladu węglowego i środowiskowego produktów.

Innym rozporządzeniem w zakresie GOZ prowadzonym przez ministra rozwoju i technologii jest rozporządzenie w sprawie baterii i zużytych baterii. Weszło ono w życie w 2023 r. Jego ogólnym celem jest ustanowienie całościowego prawodawstwa na poziomie Unii dotyczące cyklu życia baterii od projektu do końca eksploatacji.

Kolejnym rozporządzeniem na poziomie unijnym, do którego minister rozwoju przygotował stanowisko rządu, było rozporządzenie Parlamentu Europejskiej Rady ustanawiające zharmonizowane warunki wprowadzania do obrotu wyrobów budowlanych. Regulacja będzie odgrywać znaczącą rolę w zakresie starań na rzecz energooszczędnych i zasobooszczędnych budynków i renowacji oraz w rozwiązaniu kwestii zrównoważonego charakteru wyrobów budowlanych. Wzmocnienie obiegu zamkniętego wyrobów budowlanych pozwoli na zwiększenie odporności Unii w zakresie dostępu do nich.

Minister rozwoju i technologii w ramach reformy i inwestycji przewidzianych w Krajowym Planie Odbudowy i zwiększenia odporności zaproponował działanie mające na celu akcelerację zmian na poziomie przedsiębiorstw. Tutaj mowa jest o reformie. Stworzenie

warunków do przejścia na model gospodarki obiegu zamkniętego (GOZ) oraz przypisanych do nich inwestycji (inwestycje we wdrażanie technologii innowacji środowiskowych, w tym związanych z gospodarką obiegu zamkniętego). Celem tej reformy jest stworzenie odpowiednich ram przede wszystkim prawnych dla funkcjonowania obrotu surowcami wtórnymi. Reforma przewiduje zarówno szczegółową identyfikację kluczowych barier legislacyjnych ograniczających obrót surowcami wtórnymi, jak i również wypracowanie implementacji rozwiązań legislacyjnych w postaci stosowanych rozporządzeń o utracie statusu odpadów dla kluczowych odpadów przemysłowych o największym potencjale gospodarczym.

Wspomnianej reformie towarzyszą dwie inwestycje, które realizowane są poprzez instrumenty. Pierwszy z instrumentów to jest wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw we wdrażaniu w swojej działalności idei GOZ poprzez lepsze gospodarowanie odpadami, zwiększenie efektywności energetycznej w procesach produkcyjnych, zmniejszenie emisji zanieczyszczeń, wprowadzenie wydajnej gospodarki materiałowej, projektowanie produktów z materiałów pochodzących z recyklingu. Przewidywany budżet tego instrumentu to 325 mln zł. Nabór rozpoczął się 25 czerwca tego roku, a planowany jest do 20 sierpnia.

Drugi instrument jest to opracowanie technologii przyczyniających się do stworzenia rynku surowców wtórnych. Celem tego działania jest wykorzystanie potencjału naukowo-badawczego polskich jednostek naukowych, instytutów badawczych. Budżet tego instrumentu to jest 350 mln zł. Ogłoszenie o naborze planowane jest jeszcze w tym tygodniu. Natomiast sam nabór ruszy w sierpniu i potrwa do października.

Ministerstwo Rozwoju i Technologii także pełni rolę wiodącą w koordynacji transformacji gospodarczej. Dlatego też koncepcja GOZ jest solidnie ugruntowana w wielu dokumentach strategicznych Ministerstwa Rozwoju i Technologii, między innymi strategii produktywności. Jej głównym celem jest wzrost produktywności w warunkach gospodarki niskoemisyjnej o obiegu zamkniętym i opartej na danych.

Jednym z głównie wskazanych obszarów interwencji w strategii produktywności są zasoby naturalne wraz z przypisanymi do nich celami szczegółowymi, tj. wzrost wydajności surowcowej gospodarki oraz wzrost wykorzystania surowców odnawialnych i biomasy w gospodarce.

Innym dokumentem przygotowanym przez ministra rozwoju i technologii jest polityka zakupowa państwa, która wskazuje kierunek działań zamawiających w obszarze zamówień publicznych. Przyjęto w niej trzy priorytety, w tym wzrost liczby tzw. zielonych zamówień, czyli zamówień uwzględniających aspekty środowiskowe. W polityce przewidziano powołanie zespołu międzyresortowego, który będzie zajmował się sprawami zielonych zamówień publicznych. W skład tego zespołu wchodzi przedstawiciele ministrów oraz centralnych organów administracji rządowej. Zespół został powołany w kwietniu tego roku.

Dziękuję bardzo, jeżeli pan zada to pytanie, to chętnie na nie odpowiemy.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Mamy jeszcze jedną propozycję. Pan dyrektor Tarka z Polskiej Organizacji Biometanu przygotował prezentację dotyczącą akurat tego wyzwania, czy jak gdyby tego dopowiedzenia w temacie dzisiejszego posiedzenia podkomisji, dotyczącego właśnie realizacji gospodarki w obiegu zamkniętym oraz bioenergii. Panie doktorze, proszę bardzo.

Dyrektor generalny Polskiej Organizacji Biometanu Michał Tarka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, szanowni goście, przedstawiciele administracji rządowej. Jesteśmy w momencie dosyć szczególnym, jeżeli chodzi o transformację energetyczną, transformację paliw, bowiem wykluwają się w Europie kierunki właśnie wykorzystania nowoczesnych technologii pod kątem uniezależnienia Europy od dostaw paliw kopalnych. Jednym z kluczowych kierunków dla Komisji Europejskiej jest rozwój gazów odnawialnych. Kierunek ten znalazł swój konkretny wymiar w pakiecie gazowo-wodorowym, który niedawno wszedł w życie – niedawno został też opublikowany ten akt prawny, więc zachęcam do lektury również – dzięki silnym staraniom między innymi prof. Jerzego Buzka, któremu

za poparcie, za współpracę też, bardzo dziękuję z tego miejsca. Jest on bardzo ważnym orędownikiem tego kierunku tak istotnego dla Polski, jak wynika z naszego raportu.

Polska jest czwartym najbardziej atrakcyjnym, z punktu widzenia potencjału, krajem Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o produkcję biometanu. Ten pakiet gazowo-wodorowy kreuje i deklaruje, że Unia Europejska wyprodukuje do 2030 r. co najmniej 35 mld m³ zamiennika gazu ziemnego z Rosji w postaci właśnie biometanu. Polska miałaby dosyć silny udział w tym celu, jako właśnie ten czwarty najbardziej zasobny z to dobro kraj. W związku z tym, że jesteśmy w momencie, kiedy ta polityka jest wdrażana, nie sposób nie podjąć tego wyzwania i nie sposób nie skorzystać z tej ogromnej szansy, jaką daje transformacja paliwowo-energetyczna Polsce z poziomu Unii Europejskiej i nie wdrożyć właśnie tego typu polityki, jaką jest wielkoskalowa produkcja biometanu, celem zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, paliwowego, uniezależnienia nas od importu paliw z zewnątrz i utylizacji odpadów, o których tutaj mówimy. Jest to jeden z wymiarów najbardziej efektywnej polityki gospodarki obiegu zamkniętego.

Produkcja biometanu w Polsce w tej chwili nie istnieje w ogóle. Jest to oczywiście zastanawiające, dlaczego tak się dzieje. Niemniej szansa na wdrożenie tego kierunku nadal istnieje. W związku z tym chciałbym przekazać państwu nasz najnowszy materiał czy informacje z najnowszego materiału, który formalnie publicznie zostanie zaprezentowany podczas konferencji prasowej w poniedziałek 29 lipca, ale z racji dzisiejszego posiedzenia postanowiłem streszczenie tego materiału przekazać już dzisiaj i powołać się na jego wyniki.

Dzięki bardzo wyłożonej pracy ekspertów Polskiej Organizacji Biometanu – szczególnie chciałem tu podziękować doktorowi inżynierowi Bartoszowi Moszowskiemu, którego zespół przygotował de facto tę analizę w bardzo szczegółowy sposób – mamy możliwość potwierdzenia, ale również uszczegółowienia, skąd ten biometan może pochodzić. Z tej analizy wynikają kluczowe liczby, które zawierają się w takim oto podsumowaniu.

Głównym kierunkiem zasobności polskiego potencjału biometanu jest oczywiście rolnictwo i wynikające z rolnictwa odpady. Nie jest tajemnicą, że emisje gazów cieplarnianych w rolnictwie nie są w tej chwili ujmowane, te emisje raczej trafiają bezpośrednio do atmosfery. Dzięki zagospodarowaniu tych odpadów emisyjnych w biometanowniach, będziemy mieli szansę zarówno produkować odnawialny gaz w postaci biometanu, jak i oczywiście będziemy mieli szansę zredukować emisję tego najtrudniejszego klimatycznie gazu, jakim jest metan, kilkudziesięciokrotnie bardziej emisyjny od CO₂ dla przypomnienia.

Rolnictwo polskie, zgodnie z tą analizą, dysponuje potencjałem aż 16 mld m³ biometanu. Natomiast z racji urealnienia tej liczby, pod kątem faktycznej możliwości wykorzystania w biometanowniach na wielką skalę tego typu produkcji, autorzy założyli takie podejście, że tylko i aż 50% z tej liczby mogłoby być faktycznie wykorzystane do produkcji biometanu. Pozostała ilość (drugie 50%) z pewnością będzie mogło znaleźć zastosowanie w przetwórstwie rolno-spożywczym w postaci różnego rodzaju materiałów paszowych. Do tego dokładamy potencjał wynikający z komunalnych odpadów biodegradowalnych, która to liczba biometanu, licząc go od statystycznie występujących w Polsce odpadów biodegradowalnych, wynosi około 300 mln m³ – aczkolwiek z autorami tej analizy taką konstatację również poczyniliśmy, że z pewnością liczba ta będzie rosła ze względu na coraz efektywniej zagospodarowywane ilości odpadów biodegradowalnych komunalnych. Ta statystyka, która jest oczywiście ważna i jest powiedziałbym takim źródłem podstawowych danych, w przyszłości zakładamy będzie zdecydowanie rosła, jeżeli chodzi o dostępność komunalnych odpadów biodegradowanych, bo w rzeczywistości uważamy, że ich jest dużo więcej niż jest w tej statystyce. Mamy nadzieję, że to zagospodarowanie bioodpadów komunalnych będzie coraz bardziej efektywne z punktu widzenia również interesu samorządów.

Trzecim poziomem dostępności biomasy czy substratów do biometanowni, które analizowaliśmy, są osady ściekowe, przemysłowe i komunalne. Tutaj ta liczba też skłania do pewnej refleksji co do potencjału ze względu na to, że zgodnie z tymi danymi jest to ponad 200 mln m³ kolejnego potencjału do wykorzystania. Łącznie zakładamy, że realnie ta liczba będzie wynosiła czy może wynosić na ten 2030 r., który jest taką datą

graniczną ze względu na właśnie cele unijne, nawet około 9 mld m³ biometanu ekwiwalentu gazu ziemnego. Stąd zachęcamy sfery rządowe i decydentów parlamentarnych do rozwoju gospodarki związanej z produkcją biometanu.

Materiał jest oczywiście dostępny dzisiaj na posiedzeniu. Tak, jak wspomniałem, będzie on dostępny również od 29 lipca na naszej stronie internetowej. Zachęcam do cytowania, wykorzystania tego w celach dalszej promocji rozwiązań biometanowych w Polsce. Jesteśmy oczywiście również do dyspozycji w sensie eksperckim, jeżeli chodzi o pracę nad polityką wdrażającą możliwość wykorzystania biometanu w Polsce. Chciałem serdecznie podziękować panu przewodniczącemu za to zaproszenie i za możliwość przekazania tego streszczenia. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. W tej chwili chciałem otworzyć naszą dyskusję nad przedstawionymi informacjami zarówno ze strony ministerstw, ale jak również z tym materiałem, który został zaprezentowany zarówno w formie pisemnej, jak i werbalnej przez pana doktora Tarkę. Wydaje mi się, że mamy w tej chwili pewien ogląd, jak to wszystko wygląda. Choć pytanie, czy wszystko zrobiliśmy, żeby wykorzystać ten potencjał? To jest zupełnie inne pytanie.

Ja tylko pozwolę sobie na takie przypomnienie, że pierwsze sygnały mówiące o tym w jakim kierunku będziemy zmierzali pojawiły się już w agendzie lizbońskiej, jeżeli chodzi o całą tę racjonalizację wykorzystania zasobów, zrównoważony rozwój itd., ale ona oczywiście pokładała nadzieję w szczególności w badaniach i rozwoju, a niekoniecznie zostały tam zapisane twarde cele.

Potem zupełnie inaczej to już wyglądało w Strategii Europa 2020. Zresztą zawsze pozwalał sobie na taki wtór, tutaj jak o tym mówię. Właściwie po zmianach, po powołaniu przewodniczącego Rady Europejskiej nie było takiej strategii post lizbońskiej i ten zespół pana przewodniczącego Rompuy'a, bodaj jeszcze 10 osób, w ciągu 2 miesięcy położył na stole właśnie strategię, która została opisana jako Europa 2020, taki nowy paradygmat rozwoju. Potem w 2019 r. mieliśmy kolejną taką projekcję w postaci Europejskiego Zielonego Ładu, który został w 2019 r. zaprezentowany przez nową Komisję Europejską.

Jest pewnego rodzaju prawidłowość, że każdy z tych dokumentów opiera się o pewne dane wyjściowe i te dane wyjściowe najczęściej nie pochodzą z instytucji europejskich, tylko z instytucji, które zajmują się opisywaniem trendów, czyli tam, gdzie duże dane są zbierane: OECD, Bank Światowy, WHO, agendy z Organizacji Narodów Zjednoczonych. To pokazuje, że czasami mamy takie przekonanie, że tylko Unia Europejska jest takim pionierem w odkrywaniu nowych możliwości, albo w pokazywaniu trendów. Wielkie mega trendy są zidentyfikowane właśnie przez liczne instytucje funkcjonujące tam, gdzie są najbardziej rozwinięte gospodarczo państwa i najbardziej rozwinięte czy też analizujące instytucje, które próbują z tych wielkich agregowanych danych, które są zbierane, wyekstrahować to, co jest w najbliższym okresie czasu możliwym mega trendem. Tutaj właśnie wspominam to, ponieważ częstokroć zastanawiamy się, ile nam czasu potrzeba na zbudowanie nowych projekcji rozwoju gospodarczego, inteligentnego, zrównoważonego, jednocześnie unowocześniającego polski przemysł, powodującego, że w dużej mierze będziemy się uniezależniali od surowców kopalnych.

Okazuje się, że też w tym okresie rozwoju na przestrzeni ostatnich, powiedzmy, 20 lat zaniedbaliśmy pewne rzeczy. Tu też pozwolę sobie na takie wspomnienie historyczne sprzed prawie 15 lat, kiedy w 2010 r. pan komisarz Tajani, obecny minister spraw zagranicznych z Włoch, jako komisarz do spraw gospodarki przedłożył taki raport na temat surowców ziem rzadkich, a później na temat szans między innymi przyszłości polityki przemysłowej i roli przemysłu w rozwoju.

Może od tego drugiego raportu rozpocznę. Tam była konkluzja, która mniej więcej brzmiała w ten sposób, że jeżeli chcemy mówić o konkurencyjności Europy to musimy zwrócić uwagę na to, że minimum 20% PKB powinno pochodzić z produkcji przemysłowej, a jeżeli ten wskaźnik będzie poniżej, to nie ma co liczyć na jakąś stabilizację i konkurencyjność europejskiej gospodarki. To dotyczy oczywiście każdego z państw członkowskich. Wtedy nikt specjalnie, muszę państwu powiedzieć, się tym tak bardzo nie przejmował. Ale już COVID-19 pokazał w istocie, co się wydarzyło w tym zakresie. Cała

sfera usług, cały ten sektor serwisowy, jest najbardziej podatny w warunkach takich kryzysowych na tąpnięcia. Natomiast produkcja przemysłowa okazuje się...oczywiście zerwane łańcuchy dostaw mają tutaj ogromny wpływ na to, co się w tej produkcji dzieje. Mamy gospodarkę o charakterze globalnym. Tu można podać liczne przykłady, jak brak jednego detalu produkowanego gdzieś tam np. w Azji Południowowschodniej zatrzymywał produkcję na długie tygodnie np. chipsów, czy półprzewodników w Volkswagencie chociażby spowodował to, że trzeba było ilość samochodów już gotowych, skompletowanych wywieźć na plac, a następnie one musiały wrócić, ponieważ pewnego typu półprzewodnika nie było, a w międzyczasie oczywiście przez zerwane łańcuchy dostaw ci, którzy produkowali te półprzewodniki, przestawili się na zupełnie innych odbiorców. To pokazuje, że musimy mieć na względzie, po pierwsze, że Europa jest uboga surowcowo.

I tu wracam do tego drugiego raportu na temat pierwiastków ziem rzadkich, bo wtedy przyszła bardzo smutna konstatacja, że prawie 80% pierwiastków ziem rzadkich jest w jednym ręku. Albo jest kopane na terenie Chin, albo też jest w państwach, które są politycznie blisko powiązane z Chinami, albo są to też już zasoby, które zostały zagospodarowane przez kompanie chińskie, czy to w Afryce wschodniej, czy też w Ameryce Południowej itd. Jeszcze na domiar złego czy dobrego okazało się, że cały złom IT w tamtym czasie wywędrowywał z Europy do Chin, gdzie był poddawany recyklingowi. To było takie trochę jak uderzenie obuchem w tych, którzy akurat się tymi raportami zajmowali. To skłoniło właśnie, łącznie z tą Strategią Europa 2020, do absolutnego przewartościowania. Nie dość, że Europa jest uboga w surowce, że jest zależna energetycznie od Wschodu, to jeszcze to, co jest odpadem poprodukcyjnym, wypływa z Europy, a tam są przecież pierwiastki w postaci czystej i to w takich ilościach, które powinniśmy odzyskiwać.

Stąd cały potem pakiet dyrektyw gospodarka w biegu zamkniętym, który skończył się ich przyjęciem 2018 r., gdzie też nałożone zostały zadania na Polskę. Tak à propos, pani minister. Nie wiem, czy my wywiązaliśmy się ze wszystkich zobowiązań z tego pakietu? Chyba nie. Mówię o pakiecie dyrektyw, w szczególności w zakresie chociażby bioodpadów, bo chyba 1 stycznia 2024 to powinien być moment, w którym powinniśmy przestać składować np. odpady bio na składowiskach.

Tutaj też pozwolę na taki wtórny mój osobisty. W trakcie prac nad akurat dyrektywą o landfillingu pozwoliłem sobie na złożenie, ponieważ tam w projekcie Komisja Europejska zaproponowała, żeby frakcja bio w odpadach była przetwarzana na biohumus, czyli tylko jeden kierunek, i półtora roku trwało to, żeby przekonać akurat Parlament i również Komisję do tego, żeby dołożyć do tego również przetworzenie na biometan – biogaz. To się zakończyło sukcesem. Stąd te prognozy tutaj pana doktora Tarki i Organizacji Biometanu, że mamy tutaj potencjał rocznie 200 mln m³ bodajże.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Marek Goleń:

Tak. Statystycznie z danych jakie są dostępne, czyli z ilości odpadów, które są faktycznie przetwarzane w sposób zaawansowany a nie trafiają na składowiska odpadów, na 2022 r. wychodzi to ponad 200 mln m³ biometanu. Natomiast musimy mieć na względzie fakt, że właśnie będzie się zacieśniała ta powiedzmy formuła czy możliwość wyrzucania bioodpadów na składowiska, mówiąc kolokwialnie. W związku z tym po wdrożeniu finalnych polityk związanych z segregacją odpadów i zaawansowanym przetwarzaniem bioodpadów zakładamy, że ta liczba znacząco wzrośnie.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Tutaj też takie pytanie miałbym do pani minister. Resort pewnie ma lepsze statystyki niż moje rachunki. Mnie wyszło, że na wysypiska gdzieś tam trafiało około 8 mln ton bioodpadów, ale nie wydaje mi się ten rachunek prawdziwy. Oczywiście to na podstawie procentu składanego – ile frakcje odpadów trafiających na składowiska stanowią bioodpady. Na tej podstawie sobie to kiedyś wyliczyłem, ale sądzę, że ten potencjał już jest dużo większy.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Może pana dyrektora poprosiłabym o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MKiŚ Marek Goleń:

Państwa członkowskie są zobowiązane do redukcji składowania odpadów komunalnych i mamy normę na 2035 r., jeśli chodzi o masę ogólną, i to ma być mniej niż 10%. Natomiast mam też inny przepis dyrektywy, który mówi o redukcji składowania odpadów ulegających biodegradacji i tę normę osiągnęliśmy. Tak, że tutaj nie mamy zaległości w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Ale mówi pan o...

Dyrektor departamentu MKiŚ Marek Goleń:

Natomiast jeśli chodzi o ilości, które składujemy, to w tej chwili wytwarzamy około 13,5 mln ton odpadów komunalnych. Mniej więcej 50–60% jest składowane, według najnowszych statystyk. Musiałbym sięgnąć do dokładnych danych, żeby powiedzieć, jaka część z tego stanowi odpady ulegające biodegradacji, ale na pewno jest to poniżej 35% z 1995 r., bo do takiego poziomu odnosi się norma redukcji.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Czyli wydaje mi się, że nie popełniłem aż takiego dużego błędu. Zakładam, że jest to około 20% w tym strumieniu. Oczywiście w międzyczasie została zmieniona definicja odpadu komunalnego. Zostały wyłączone z tego strumienia odpady budowlane, więc znacząco zmieniły się te liczby.

Dyrektor departamentu MKiŚ Marek Goleń:

Jeśli mogę uzupełnić. Od wielu już lat w Polsce odpady komunalne nie mogą być składowane bez przetwarzania. Wszystkie odpady komunalne są przetwarzane biologicznie, w wyniku czego mamy utratę masy biologicznej, tzw. stabilizację. W związku z tym składowanie jest raczej niewiele.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

OK, dziękuję bardzo. Dziękuję za to wyjaśnienie. W moim przekonaniu to, co państwo zaprezentowali, pokazuje nam, jaki jest wielki potencjał w odpadach, w tym również tej frakcji biologicznej. Myślę, że to jest ten ogromny potencjał, o którym mówił finalnie również pan doktor Tarka. To też wynika z tych zapisów chociażby w KPO, w szczególności zaś w tym *upgrade*, który został dokonany przez Komisję Europejską po inwazji Rosji na Ukrainę w części dotyczącej właśnie bioenergii: 35 mld m³ biogazu jako ważnego elementu stabilizującego i zastępującego gaz kopalny z importu. To jest też właśnie ten ważny aspekt, który jest z tym związany.

Natomiast jedna taka moja uwaga. Odnoszę wrażenie, że w dalszym ciągu nie dopracowaliśmy w Polsce takiego generalnego bilansu, który horyzontalnie uwzględniałby te wszystkie nasze potencjały. Resortowość nam trochę chyba w tym wszystkim przeszkadza, bo jak popatrzymy na zamierzenia poszczególnych resortów w zakresie chociażby gospodarki odpadami, w tym również w tej frakcji biologicznej, to widzimy, że każdy z resortów ma troszeczkę inne podejście do tego problemu. To nie jest bilansowane w skali całego kraju w tym właśnie horyzontalnym podejściu. Tutaj podam taki przykład pierwszy z brzegu. Chociażby wykorzystanie pofermentu, czy wykorzystanie tego, co po procesie biogazyfikacji powstaje. Inne podejście jest w resorcie rolnictwa, inne jest podejście np. tam, gdzie są odpady komunalne. Standardy powinny być jedne. Sądzę, że to potem zaczyna nam sprawiać kłopot, bo musimy stosować różne procedury, różne zezwolenia itd. To jest duży problem. Otóż mówimy, że mamy duży potencjał na przykład w biomasie odpadowej rolniczej, i słusznie, że to podkreślamy. To dotyczy około 14–15 tys. w szczególności gospodarstw hodowlanych, które powinny być włączone w ten proces odzysku bioenergii, a tym samym w sposób doskonały uchroniłyby się też przed tym, co nas nieuchronnie czeka z opisaniem śladu węglowego w produktach rolno-spożywczych, które są przedmiotem naszego znakomitego eksportu. Chwalimy się tym. Mamy 52 mld. zł z tego eksportu, ale za chwilę każdy produkt będzie musiał zawierać metryczkę mówiącą o śladzie węglowym. Jeżeli tutaj tego nie zmienimy w sposób

radikalny, to ta konkurencyjność upadnie na rynkach światowych. Każdy będzie chciał mieć produkt, który nie zawiera zbyt dużego śladu węglowego.

Ostatnia moja uwaga jest związana z faktem, że przecież z punktu widzenia polityki klimatycznej, chociażby ten omawiany przez pana doktora Tarkę biogaz czy biometan, jest gazem zeroemisyjnym. Wszystko to, co uda nam się w tej materii zrobić, popchnąć do przodu, to będzie nasz zysk. W takim ogólnym bilansie potwierdzają to również koncerny energetyczne w Polsce. Ten potencjał potencjalnego magazynu energii, bo tak trzeba byłoby nazwać ten biometan czy biogaz, to jest 40 TWh. W tej chwili wykorzystujemy w Polsce około 180 TWh energii. To jest nie do pogardzenia kąsek. Powiem szczerze, że mam takie poczucie, że nie do końca wykorzystujemy akurat tę szansę, która w tym zakresie jest. To wymaga naprawdę poruszenia i jednocześnie włączenia też tak, jak cały ruch społeczny, który się wytworzył wokół np. wokół solarów. To był naprawdę duży ruch i ogromne obywatelskie pieniądze zostały zaangażowane w ten proces. Tak i tutaj istnieje ten potencjał do wykorzystania. Tylko ostatnio rozmawiałem z jednym z rolników, który już 4 lata stara się o pozwolenie na zrobienie biogazowni. Mimo, że to jest biogazownia rolnicza, mimo że poniżej 0,5 MW, to 4 lata to trwa. Zatem z tym nie pojedziemy, jeżeli tego nie będzie. A z drugiej strony wiemy, że też koncerny międzynarodowe energetyczne są zainteresowane, zważywszy na to czwarte miejsce, wejściem z inwestycjami i to nie na poziomie inwestycji 0,5 MW, 1 MW, tylko np. 25 MW. Czy z punktu widzenia polityki klimatycznej zwożenie biomasy, która ma charakter lokalny do instalacji, która będzie miał moc 20-25 MW, jest sensowna? Wydaje się, że nie. To jest właśnie to, co chciałbym zauważyć.

Mamy, mówił pan doktor Tarka, zero biometanowni w Polsce, 514 we Francji, a potencjał np. produkcji energii z biogazu w Niemczech jest na poziomie prawie 13 TWh. Mając czwarty potencjał w Unii Europejskiej jesteśmy na początku tej drogi. To też wyraźnie należałoby powiedzieć.

Przepraszam, że się skoncentrowałem właśnie na tej części energetycznej, ale ona ze względów politycznych jest tutaj też niezmiernie ważna. Natomiast dziękuję wszystkim państwu za podkreślenie tych wysiłków, które poszczególne resorty robią, żeby z tym obiegiem cyrkularnym coraz lepiej sobie radzić.

Pani poseł Bodnar.

Poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, szanowni goście. Chciałam powiedzieć, że bardzo cieszy to, że w procesie transformacji energetycznej oraz w procesie wdrażania aktów wykonawczych unijnego Zielonego Ładu tak dużą uwagę przywiązujemy właśnie do tego sektora, do ogromnego potencjału, jaki w Polsce mamy na poziomie 8 mld m³ rocznie, według danych Ministerstwa Środowiska i Klimatu. 8 mld m³, co mogłoby stanowić w jakiejś przyszłości – i tego będzie właśnie dotyczyło moje pytanie, jak dalekiej przyszłości? – potencjał 50% zapotrzebowania na gaz ziemny w naszym kraju. W odróżnieniu od wodoru właśnie biogaz czy biometan (ich produkcja) nie wymaga technologicznych dużych modyfikacji dlatego, że te instalacje są praktycznie przystosowane. Zatem nic nie stoi na przeszkodzie, żeby jak najszybciej ruszyć tutaj z tym tematem i postawić rzeczywiście bardzo wysoki priorytet na to.

Ja również, jako członkini Komisji Gospodarki czy ekonomistka, widzę tutaj ogromny potencjał gospodarczy dla gospodarek lokalnych, dla kwestii zatrudnienia osób na różnych etapach czy to zbierania odpadów biologicznych, czy też właśnie utrzymywania obsługi tych instalacji. Zatem chciałam zapytać. Jak docelowo, jeżeli chodzi o wykorzystanie tego potencjału i procentu produkcji biometanu czy biogazu w Polsce, w perspektywie jakiego czasu spodziewamy się rzeczywiście znaczącego wkładu w gospodarkę? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo pani poseł Bodnar. Widziałem, że pani poseł Sobolak też chciała zabrać głos?

Poseł Anna Sobolak (KO):

Na razie dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dobrze, dziękuję bardzo. Czy moglibyśmy przejść teraz do państwa reprezentujących poszczególne organizacje, pani minister? Kilka pytań skoncentrujemy, czy teraz chciałby pani odpowiedzieć?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Bardzo dziękuję za to pytanie. Rzeczywiście w naszym materialnie skupiliśmy się na gospodarce odpadami i gospodarce obiegu zamkniętego. Natomiast oczywiście resort Ministerstwa Klimatu i Środowiska jest odpowiedzialny również za strategię dotyczące odnawialnych źródeł energii, między innymi biogazu. Odpowiemy na to na piśmie, bo nie jestem w stanie w tej chwili udzielić pani odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Sobolak.

Poseł Anna Sobolak (KO):

Jeszcze bardzo bym prosiła panią minister, w uzupełnieniu pytania pani poseł Bodnar, aby zlokalizować to w czasie, bo mamy do zagospodarowania do 2030 r. 9 mld m³ biogazu. Taki bowiem potencjał gospodarczo-rolno-odpadowy mamy, jak dobrze zrozumiałam. Jaka ilość instalacji jest do wykonania dla takiej ilości potencjału? W jakim czasie jesteśmy w stanie to zrealizować? Czy zdążymy do określonego czasu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dobrze. Bardzo dziękuję za pytanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

9 mld m³ biometanu, natomiast 13–14 m³ biogazu. Proszę bardzo, pani minister. Teraz chciałaby pani odpowiedzieć?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Nie, podobnie odpowiemy na piśmie w jednej odpowiedzi. Natomiast nie wiem, czy Ministerstwo Rolnictwa chciałoby coś jeszcze dopowiedzieć? Nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

W takim razie, dziękuję bardzo. Pan dyrektor Pokrywka, proszę bardzo. Może państwo powiedzcie, jaką organizację reprezentujecie? Ja nie wszystkich państwa znam z imienia i nazwiska, ale pana Tadeusza akurat tak.

Prezes Krajowej Izby Gospodarczej Przemysłu Spożywczego i Opakowań Tadeusz Pokrywka:

Tadeusz Pokrywka, Krajowa Izba Gospodarcza Przemysłu Spożywczego i Opakowań. Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, pani minister. Przede wszystkim bardzo się cieszę, że powstała ta podkomisja, a tym bardziej się cieszę, że przewodniczącym tej podkomisji został pan poseł Andrzej Grzyb. Traktuję tę pracę pana posła w tej podkomisji jako kontynuację tego, co pan robił w Brukseli. Tak to wygląda. Wspominając naszą współpracę uważam, że to bardzo dobrze wróży tej podkomisji i wdrażaniu zasady gospodarki obiegu zamkniętego.

Nie będę mówił o miliardach ton, czy milionach. Powiem o niewielkiej masie tak naprawdę szczególnego rodzaju opakowań. Mam na myśli opakowania wielomateriałowe, kartony po żywności płynnej, czyli to co powszechnie nazywa się tetrapakami.

Od 2007 r. realizujemy, stopniowo rozwijamy coraz lepiej ideę gospodarki obiegu zamkniętego. Do 2014 r. była to idea poza w ogóle ustawowa. Od 2014 r. realizujemy ten obowiązek w ramach ustawy. Jest to opakowanie wielomateriałowe. Składa się co najmniej w 70% z włókna celulozowego, do 20% to jest polietylen i do 5% aluminium. Masa wprowadzona na rynek w Polsce to jest około 62–64 tys. ton. Krajowe zdolności produkcji przetworzenia, po uruchomieniu nowej instalacji Stora Enso w Ostrołęce, przekraczają 100 tys. ton. Tak naprawdę Polska stała się takim środkowoeuropejskim centrum recyklingu nie tylko dla kartoników z Polski, ale również dla kartoników z naszych krajów sąsiednich.

Funkcja tego opakowania jest nie do przecenienia. Jest to jedyne opakowanie żywności płynnej, nieprzetworzonej żywności płynnej, do którego nie trzeba stosować specjalnych urządzeń chłodniczych zarówno u producenta, w transporcie, sprzedaży, jak również w domu, bo w domu używamy dopiero urządzeń chłodniczych wtedy, kiedy to opakowanie zostanie otwarte. Wcześniej może być ono cały czas transportowane, przechowywane, magazynowane w warunkach temperatury tzw. pokojowej. Żadne inne opakowanie takich warunków nie spełnia. To jest jeden z wielkich plusów. Innym jest ochrona przed światłem, która gwarantuje najlepsze przechowanie i najlepszą jakość tej żywności.

Gospodarkę obiegu zamkniętego przemysł napojowy, przemysł sokowy, mleczarski realizuje, jak powiedziałem, od 2007 r. To włókno celulozowe odzyskane w procesie mokrego recyklingu służy do produkcji papieru i może być użyte jeszcze w procesie produkcyjnym co najmniej 7-krotnie. Jest to naprawdę bardzo cenne włókno. Jest to tzw. włókno popierwotne i jest bardzo wartościowe dla przemysłu papierniczego. Może tyle o tym.

Natomiast chcę państwu zwrócić uwagę, szczególnie panu przewodniczącemu, na zainteresowanie się opakowaniami po środkach niebezpiecznych. To jest drugi rodzaj opakowań, którym zajmujemy się, tzn. zagospodarowaniem tych opakowań. Ten obowiązek realizujemy od 2014 r. Po ostatnich zmianach rozporządzenia okazało się, że najniższy poziom recyklingu, jaki jest wymagany dla zużytych opakowań, dotyczy opakowań po środkach niebezpiecznych. To jest dla mnie co najmniej dziwne. Natomiast zniesiony został obowiązek odzysku dla tych opakowań po środkach niebezpiecznych. Biorąc pod uwagę, że wchodzi obowiązek dla gmin wysegregowania tych odpadów, ponieważ są to odpady opakowaniowe małe, mało gabarytowe, praktycznie nie nadające się do recyklingu. Natomiast poddanie ich spalaniu nie spełnia obowiązków ustawowych. Dlatego prosiłbym o zainteresowanie się tym, jak gminy mają realizować ten obowiązek recyklingu opakowaniami, których nie ma możliwości recyklingu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa chciałbym zabrać głos jeszcze w tej sprawie? Proszę uprzejmie, zapraszam panią.

Ekspertka do spraw pofermentu i bionawozów Polskiej Organizacji Biometanu Beata Wiszniewska:

Dziękuję bardzo. Beata Wiszniewska, Polska Grupa Biogazowa, członek Polskiej Organizacji Biometanu. Chciałabym wrócić do tematu biometanu. Pan też chciałby się wypowiedzieć w sprawie biometanu?

Przedstawiciel UNEP/GRID-Warszawa Filip Piotrowski:

Generalnie w sprawie biogazowni.

Ekspertka POB Beata Wiszniewska:

OK, to może rzeczywiście się wypowiem. Chciałabym zwrócić państwa uwagę, że poza wszelkimi korzyściami dla środowiska, biometan jest generalnie jedynym zamiennikiem gazu ziemnego, który w ponad 70% sprowadzamy. W obliczu konieczności transformacji energetycznej i w obliczu rezygnacji z paliw kopalnych, bardzo trudno jest ten gaz ziemny zastąpić. Praktycznie biometan, jako jedyny zamiennik gazu ziemnego, będzie niezbędny do procesu transformacji energetycznej i dekarbonizacji gospodarki. Tutaj nie mówimy tylko o technologii, która pozwala w najbardziej efektywny sposób przetwarzać odpady, nie mówimy tylko np. o dodatkowym dochodzie dla tych, którzy te odpady wytwarzają, czy o zmniejszeniu śladu węglowego tych wytwórców, ale mówimy o konieczności dekarbonizacji gospodarki i potrzebie tego biometanu produkowanego w Polsce lokalnie, z lokalnych źródeł.

Trudno jest komukolwiek powiedzieć, kiedy my jesteśmy w stanie osiągnąć jakiejkolwiek cele dlatego, że o ile wiem, to niestety na razie tych celów nie ma. Nie ma takiego planu działań w zakresie rozwoju sektora biogazu i biometanu, który z jednej strony motywowałby do tego, żeby uprościć przepisy, żeby te przepisy ujednolicić i zintegrować, a z drugiej strony dawał sygnał inwestorom, że to jest priorytet państwa i że to jest obszar, w który państwo oczekuje, że inwestorzy będą się angażowali. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, zapraszam pana.

Przedstawiciel UNEP/GRID-Warszawa Filip Piotrowski:

Filip Piotrowski, UNEP/GRID-Warszawa. Panie przewodniczący, szanowna pani minister, szanowni państwo. Chciałem też bardzo podziękować za zwołanie tej podkomisji, bo rzeczywiście temat jest niezwykle istotny. Bardzo chciałbym podziękować za prezentację pana dyrektora Tarki, bo ona była bardzo ciekawa, ale też bardzo szczegółowa. Chciałbym poruszyć jeden drobny fragment, który tam został zaprezentowany. Mianowicie kwestię jakości odpadów biodegradowalnych ze strumienia odpadów komunalnych. Wiemy, że jest to poważne i wartościowe źródło biogazu i biometanu. Natomiast przy tym poziomie zanieczyszczeń, które teraz z tym strumieniem obserwujemy, jego wykorzystanie jest zdecydowanie utrudnione. O tych zanieczyszczeniach państwo pisałyście w swoim raporcie, ale wiemy też – z danych chociażby IOŚ – że w tym strumieniu opakowań bio znajdują się czasami również cenne surowce. Znajdują się butelki PET, znajduje się metal, znajdują się puszki aluminiowe i właściwie cała reszta strumienia odpadów, o której możemy tylko pomyśleć. Tak samo spora część strumienia odpadów biodegradowalnych znajduje się w strumieniach odpadów zmieszanych i właściwie jest bardzo trudna później do odseparowania i do wykorzystania ponownego. To przekłada się z kolei na jakość, czy na możliwość wykorzystania pofermentu, bo zanieczyszczony poferment też jest trudny do wykorzystania, chociażby tak jak czyni się to w krajach skandynawskich jako nawóz. Z tej jakości pofermentu my już nic nie zrobimy. On się do niczego nie nadaje.

Mam pytanie do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Czy w ramach regulacji, które będą się teraz pojawiały, chociażby prac nad ROP-em, będą jakieś zmiany w prawodawstwie związanym z jakością selektywnej zbiórki? Chociażby, jeśli chodzi o danie samorządom większych możliwości, ale też obowiązku lepszej kontroli tego, w jaki sposób zachodzi selektywna zbiórka u źródła, czyli tego jak segregują odpady mieszkańcy? Wydaje mi się, że bez tego, bez poprawy jakości selektywnej zbiórki, my tak naprawdę nie wykorzystamy tego bardzo ważnego, bardzo wartościowego, istotnego gospodarczo, istotnego, z punktu widzenia polskiej racji stanu, zabezpieczenia dostępu do chociażby gazu, nie wykorzystamy tej bardzo istotnej frakcji właśnie przez to, że mamy niską jakość selektywnej zbiórki i wysoki poziom zanieczyszczeń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo panu Piotrowskiemu. Przypomina mi się taka prezentacja dokonywana przez Polaka mieszkającego w Szwecji przy okazji któregoś z kongresów ENVI w Poznaniu, który przedstawił projekcję i jednocześnie też publikację na ten temat ze środkowej Szwecji, gdzie był mieszkańcem jednej z gmin i mówił: prowadzimy taki proces selektywnej zbiórki, polega on na tym, że każdemu mieszkańcowi rozdajemy torebki o pojemności 2 litrów, wkłada się tam odpadki organiczne, zakleja się i taka torebka to są 3 km jazdy autobusu, który podróżuje po naszych gminach.

To byłby model idealny z punktu widzenia gospodarstw domowych i on jest oczywiście możliwy do wdrożenia. Tylko, to jest kwestia determinacji, bo to jest oddzielnie składowane i przywożone do tej instalacji. Natomiast z drugiej strony też myślę, że do tego w chwili obecnej dokłada się też taka inna percepcja samorządów, które wiedzą, że mają kłopot np. z osadami ściekowymi. Skomponowanie tego mikstu byłoby tutaj ze wszech miar dla nich szczęśliwe, bo pozbywają się pewnego problemu. Znam samorządy, które zbudowały instalacje np. do suszenia osadu. Jednak potem, kiedy rozmawiałem z nimi, stwierdziłem, że merkaptany będą fruwać w powietrzu i będziecie mieć problemy z mieszkańcami. Przecież nie da się wysuszyć osadów szklarni bez emisji zapachów. Potem trzeba by było dostosować jeszcze filtry do tego, więc miliony złotych wyklada się na różnego rodzaju pomysły związane z tym, jak to zagospodarować. Z drugiej strony są proste metody rozwiązania akurat tej sytuacji. Biologia tutaj wiele rozwiązuje. Ja absolutnie się z tym zgadzam.

Z drugiej strony też mamy przykłady instalacji fermentacji suchej akurat. Ona jest oczywiście uwodniona tylko w niskim procencie i w fermentacji suchej do 20% może być

innych składników niż tylko materiał biologiczny. Oczywiście potem ten substrat – tam tej frakcji płynnej jest niewiele – wymaga doczyszczania i świetnie się również sprzedaje jako nawóz. Technologie w tej chwili pozwalają już na takie już modyfikacje, o czym wcześniej mówiliśmy. Fermentacja płynna oczywiście eliminuje tego typu zanieczyszczenie.

Jeszcze pan Piotrowski chciał coś dodać.

Przedstawiciel UNEP/GRID-Warszawa Filip Piotrowski:

Tak. Chciałem tylko dodać, że to jest też istotne z punktu widzenia chociażby wymogów dla samorządów ze spełnieniem poziomów selektywnej zbiórki i recyklingu. Tutaj mieliśmy dodatkowy powód, żeby je tym zainteresować.

Co do tych instalacji w Skandynawii, to rzeczywiście one działają. W związkach międzygminnych i administracji widziałem chyba 5 czy 6. Rzeczywiście jakość selektywnej zbiórki jest na tyle wysoka, że infrastruktura komunalna jest napędzana biogazem, ale później na pofermencie gminy hodują np. pomidory, które są później wykorzystywane w należących do samorządów szkołach. To jest do zrobienia techniczne i tych przykładów i dobrych praktyk jest bardzo wiele.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia Biorecykling Tomasz Wojciechowski:

Tomasz Wojciechowski. Mam kilka afiliacji, ale tutaj jako Stowarzyszenie Biorecykling z jednej strony, jako Instytut Gospodarki o Obiegu Zamkniętym, a również jako Krajowy HUB ds. Gleb, który niedawno pod auspicjami Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa powstał.

Chciałbym się odnieść do kilku rzeczy. Ad vocem do pana przewodniczącego. W marcu tego roku pojawił się akt unijny dotyczący surowców krytycznych. Tam są 34 surowce. Bardzo to jest ciekawe w kontekście również resortu infrastruktury i innowacji, który przez ten akt ma pewien pryzmat postrzegania rozwoju, czym dysponujemy a czym nie, a czego można było w ramach tych poszukiwań surowców krytycznych poszukać na wysypiskach. Bo kwestia potraktowania składowisk odpadów, jako pewnego rodzaju źródeł surowców, zaczyna się otwierać. To się nazywa *landfill mining*.

W kontekście tego fajnego wstępu pani minister Sowińskiej, tam się pojawia też kwestia kaskadowego wykorzystania biomasy. Tutaj ta kaskadowość i ta szeroka horyzontalna analiza dysponowanego surowca w tym lewym skrzydełku gazowym (tym odnawialnym, zielonym) jest szalenie istotna. Każde opracowanie, które tutaj mamy, rozdysponowuje 100% tego zasobu biologicznego odnawialnego. Czyli wyjdzie na to, że zacznie nam się konkurencja o ten zasób.

Widziałem również opracowanie dotyczące radykalnego pustynnienia i stepowania gleb, w którym ta regeneracyjna aktywność gospodarki praktycznie wykorzystuje 100% tego zasobu bioodpadów, jako surowiec do odnawiania gleb, do przetwarzania ich w nawóz, w produkty poprawiające jakość gleb, żeby odrobić próchnicę, żeby było za 10 lat na czym produkować te wszystkie surowce, które mają trafić później do biogazowni. Nie może być tak, że każda branża osobno zagospodarowuje 100% zasobu, którym chce dysponować. To trzeba zhierarchizować, trzeba to uporządkować.

Pytanie mam zasadniczo jedno do wszystkich resortów. Mamy do dyspozycji kilka bardzo ciekawych narzędzi w obszarze naszego działania. To jest EMAS, Ecolabel, to jest rolnictwo ekologiczne. Jak byśmy chcieli wykorzystać te narzędzia do tego, żeby mobilizować, żeby tworzyć, żeby rozwijać ten kierunek, na którym nam zależy?

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Widziałem zgłoszenie z pana strony. Proszę bardzo.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Polska Rada Pelletu Adam Sarnaszek:

Dzień dobry państwu. Adam Sarnaszek, prezes zarządu Polska Rada Pelletu, organizacji reprezentującej sektor produkcji biopaliw dla ogrzewnictwa domowego, głównie pelletu drzewnego. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za zaproszenie.

Szanowne panie posłanki, panowie posłowie. Przede wszystkim chciałbym państwu przedstawić i przybliżyć cały sektor z racji tego, że tutaj głównie dyskutujemy o temacie

biogazowym i biometanowym, natomiast chciałbym zwrócić uwagę na bardzo istotny aspekt związany z tematem tak naprawdę tutejszej podkomisji. Mianowicie wykorzystanie biomasy odpadowej, jakim jest przede wszystkim pellet drzewny, który w Polsce i w Europie w zasadzie produkuje się głównie z biomasy tzw. poprocesowej, czyli jako pozostałości z produkcji różnego typu produktów drzewnych. W Polsce pelletu drzewnego nie produkuje się z drewna okrągłego, chciałbym to jasno powiedzieć ani z biomasy leśnej. Jest to o tyle istotny sektor gospodarki, że według ostatnich statystyk Ministerstwa Klimatu w zakresie programu „Czyste powietrze”, czyli programu wymiany kotłów, urządzenia na pellet drzewny, czyli kotły pelletowe, stanowią 46% wniosków składanych w programie „Czyste powietrze”, czyli najwięcej. Od ponad pół roku przewyższa ilość tych wniosków w stosunku do pomp ciepła. Jest to bardzo ważne i chciałbym, żeby to było przez państwa odnotowane, że ludzie wybierają tę technologię jako najbardziej popularną w programie „Czyste powietrze”.

Jest to o tyle istotne również, że Polska jest jednym z największych na świecie producentów pelletu drzewnego na cele ogrzewnictwa domowego. Jesteśmy obecnie na trzecim miejscu na świecie w produkcji pelletu drzewnego certyfikowanego, czyli o tej najwyższej jakości, tzw. klasy A1. Na dzień dzisiejszy, jako Polska, jesteśmy w stanie zabezpieczyć się swoją własną produkcją, jeśli chodzi o zapotrzebowanie, które obecnie jest w systemie ogrzewnictwa domowego. Natomiast ze względu na to, jak rozwija się program „Czyste powietrze” i jaki udział mają kotły pelletowe w programie „Czyste powietrze” na dzień dzisiejszy, zwracamy na to uwagę, że ten dostęp do surowca, z którego produkuje się pellet drzewny, czyli odpad z przemysłu drzewnego, będzie w przyszłości bardzo dla nas istotny w celu zagospodarowania. Po prostu ludzie wymienią kotły, a nie będzie pelletu drzewnego krajowego i trzeba będzie go sprowadzać z przysłowiowej Indonezji czy Stanów Zjednoczonych. Dlatego zwracamy uwagę na przepisy, które są tworzone obecnie w zakresie zagospodarowania odpadów. Mamy tutaj przykład typowy, o czym tu pan powiedział, tzw. kaskadowości, czyli najpierw jest wykorzystanie drewna w przemyśle, jest produkcja produktów i dopiero z odpadów poprodukcyjnych jest to zagospodarowane biopaliwo w postaci pelletu drzewnego. Czyli ten pellet jak najbardziej wpisuje się w ten obszar prawidłowego wykorzystania kaskadowości surowca. Zwracamy na to uwagę, gdyż w tej chwili procedowane są zarówno przez Ministerstwo Klimatu, pod kierunkiem pana ministra Dorożały, przepisy dotyczące np. drewna energetycznego wykorzystywanego w celach energetycznych dla energetyki, między innymi zawodowej i ciepłownictwa. I tutaj taki nasz apel i jednocześnie wskazanie i pytanie do Ministerstwa Klimatu, jak i do Ministerstwa Infrastruktury, który też konsultuje te przepisy. Czy w ramach przepisów, które są tworzone, konkretnie tu mówię o rozporządzeniu dotyczącym drewna energetycznego, zabezpieczono interes obywateli Polski w zakresie ogrzewnictwa domowego, czyli dostępu od surowca do produkcji pelletu drzewnego, który jak mówię rośnie? Przewidujemy, że będzie rósł w tym tempie do 2035 r. i możemy potrzebować około 4 mln ton pelletu drzewnego w Polsce, co oznacza, że zastąpimy dzisiaj w ogrzewnictwie domowym blisko połowę kotłów węglowych, czyli tych starych kopciuchów. W związku z tym musimy, strategicznie patrząc, zabezpieczyć tych ludzi w paliwo.

Drugi aspekt, który też jest istotny. W kularach rozmawiałem z panem Michałem Tarką – zresztą znamy się z innych obszarów działalności. Pellet drzewny i biomasa poprocesowa drzewna z sektora przemysłu drzewnego w żaden sposób nie zagraża systemowi produkcji biometanu, czy biogazu. Tam ta biomasa jest bardziej oparta na biomasie rolniczej, bo ona bardziej się nadaje do tego obszaru. Biomasa drzewna poprocesowa pochodząca z przemysłu przetwarzania drewna, bardziej jest ukierunkowana na ogrzewnictwo domowe, produkcję paliw stałych z biomasy. Tak to jest kategoryzowane w nazewnictwie unijnym.

Tak więc, ponawiam taką uwagę – zwracam się do Ministerstwa Klimatu i do Ministerstwa Rozwoju – w zakresie zasięgnięcia stosownej opinii czy interwencji dotyczącej tego czy w toku prowadzonych prac nad tym rozporządzeniem zostanie zabezpieczony interes obywateli w zakresie surowca do produkcji paliw stałych z biomasy w postaci pelletu drzewnego? Jak mówię, tu chodzi o 4 mln ton dla gospodarstw domowych niebawem. To jest olbrzymia liczba. Dziękuję bardzo jeszcze raz.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Teraz poproszę panią.

Doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli Małgorzata Szymborska:

Dzień dobry. Małgorzata Szymborska, Najwyższa Izba Kontroli. Z doświadczenia kontroli, ustaleń i kontroli, generalnie wniosków, jakie formułuje Najwyższa Izba Kontroli, to jest konieczność stworzenia po pierwsze niezbędnej infrastruktury, ale też weryfikacji nadzoru selektywnego zbierania odpadów u źródła. Czyli tu chcę potwierdzić już te głosy, które padały, dotyczące jakości selektywnego zbierania odpadów. To zbieranie jest jeszcze cały czas na stosunkowo niskim poziomie w stosunku do celu, jaki jako kraj mamy osiągać. Jest też kwestia weryfikacji informacji danych sprawozdań, w stosunku do realnych działań, zarówno podmiotów gospodarujących odpadami, jak i organów administracji rozliczających te poziomy czy osiągnięte cele.

Z naszych ustaleń dotychczasowych kontroli wynika, że selektywne zbieranie jeszcze nadal jest na niskim poziomie niepozwalającym potwierdzić, że osiągnięte cele rzeczywiście były rzeczywiste. Jeżeli mamy 50% poziom przygotowania do ponownego użycia czy recyklingu, a w danej gminie ten poziom selektywnego zbierania jest równy bądź niższy, to 100% zebranych odpadów nie poddamy procesowi recyklingu. Czyli tutaj, żeby osiągnąć efekt również w zagospodarowaniu odpadów biodegradowalnych wydaje się, że należy się pochylić szczególnie nad sposobem ich pozyskania, sposobem segregacji odpadów tak, żeby one były dobrej jakości i spełniały swoje wymagania. Być może normy, być może jakieś zachęty do selektywnego zbierania. Mamy przykłady kompostowników, co prawda nie na potrzeby biogazowni, ale zachęty są. Złotówka czy do czterech złotych ulgi w opłacie od mieszkańca stanowi chyba średniej jakości zachętę do selektywnego zbierania odpadów ulegających biodegradacji, czy do tworzenia kompostowników.

Ponadto należałoby chyba jednak dokonać takiego szczegółowego przeglądu instalacji do zagospodarowania, do recyklingu. Czy rzeczywiście te instalacje spełniają wymagania? Czy te procesy recyklingu rzeczywiście są faktycznie tam prowadzone, a nie po prostu klasyfikowane jako proces recyklingu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Proszę państwa. Chciałem bardzo serdecznie podziękować, przede wszystkim autorom... Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Chciałam się odnieść nie do wszystkich głosów, natomiast tam gdzie myślę, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska może się wypowiedzieć, to jak najbardziej.

Może zacznę od wypowiedzi, jeżeli chodzi o Stowarzyszenie Pelletowe. Tak jak pan zauważył i bardzo dziękuję za tę uwagę, do produkcji pelletu jest przede wszystkim wykorzystywane drewno odpadowe. Dlatego rozporządzenie o zmianie klasy energetycznej drewna ono nie wpłynie na to. My chcemy zapobiegać spalaniu rzeczywiście drewna, które jest wysokiej jakości, które może być zużyte np. w przemyśle meblarskim.

Natomiast jeżeli chodzi o wypowiedź pana Filipa Piotrowskiego, to również bardzo dziękuję za te uwagi, ale również pani Szymborskiej z NIK. Rzeczywiście my widzimy ten problem, czyli problem słabej segregacji bioodpadów u źródła. Tutaj chcę też powiedzieć, że są podejmowane różne inicjatywy, także na poziomie unijnym, żeby ten problem zmniejszyć i żeby rzeczywiście te bioodpady były znacznie wyższej jakości. Mówię tu o dwóch dokumentach.

Pierwszy to jest PPWR, czyli rozporządzenie o opakowaniach i odpadach opakowaniowych. W tym rozporządzeniu, które zostanie przyjęte już jesienią przez Parlament Europejski, ponieważ już jest przyjęte przez Parlament takie podejście ogólne, tam również się znajdują zapisy dotyczące bioodpadów, między innymi to, że naklejki na owocach muszą być biodegradowalne, że saszetki na kawę czy herbatę również mają być biodegradowalne. Być może nam się wydaje, że to są drobiazgi, ale to są te mikroplastiki, które zanieczyszczają bioodpady, ale również, że torebki tzw. zrywki będą musiały być kompostowalne, czyli tutaj również jest to w tę stronę podniesienia jakości.

Również w trakcie przygotowania jest dyrektywa o odpadach. Ten proces legislacyjny trwa i między innymi jedną z ważnych części jest właśnie kwestia bioodpadów.

Widzimy również duży potencjał w edukacji, ale też staramy się szerzyć tę wiedzę również wśród samorządów, na spotkaniach doradczych, również takich spotkaniach jak tutaj, czyli na posiedzeniach Komisji na temat metod przetwarzania bioodpadów. Tutaj chcę podkreślić, że są dwie metody do przetwarzania bioodpadów tych kuchennych, czyli mokra i sucha. Tutaj wspomniana była między innymi ta sucha. Natomiast też chcę podkreślić, że ta metoda fermentacji mokrej również jest warta podkreślenia dlatego, że w tej metodzie możliwe jest usunięcie tych zanieczyszczeń w postaci na przykład torebek, które niestety zanieczyszczają w znacznym stopniu te bioodpady. Myślę, że tu również jest spory potencjał do tego, żeby rozwijać te nowe technologie.

Również wiele samorządów już zachęca swoich mieszkańców do tego, aby mieli kompostowniki w ogródkach. To także wpływa na uzyskiwanie poziomów recyklingu przez gminy. Są wręcz gminy takie, które fundują kompostowniki swoim mieszkańcom, a w zamian po prostu mieszkańcy zobowiązują się do kompostowania i to również wpływa pozytywnie na gminy.

Jeżeli chodzi o pytanie i te uwagi pana doktora Tomasza Wojciechowskiego, bardzo za nie dziękuję. W tej chwili nie mogę panu tak dokładnie odpowiedzieć, jakie narzędzia moglibyśmy stosować w przypadku tego Ecolabel i EMAS. Oczywiście te systemy jakości są dla nas bardzo ważne i my je promujemy. Natomiast w przypadku bioodpadów myślę, że bardzo dobrym pomysłem jest to, co pan przewodniczący też podkreślał, żeby być może zastanawiać się w ramach międzyresortowych naszych działań nad przygotowaniem takiej strategii bioodpadów. To wykracza poza jeden resort a rzeczywistość, jeżeli chcemy myśleć poważnie o gospodarce obiegu zamkniętego, to musimy rozdzielić tak dwa obiegi: przemysłowy i ten obieg biodegradowalny, bo bez tego nie będzie cyrkularnej ekonomii. Myślę, że to jest też bardzo ważne. Z mojej strony to wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan Tomasz Wojciechowski.

Prezes Stowarzyszenia Biorecykling Tomasz Wojciechowski:

Ostatnie tylko słowo i zdanie dotyczące selektywnej zbiórki. Jest obecnie aktywny projekt European Compost Network wraz z Zero Waste Europe, który się nazywa LIFE BIOBEST, dotyczący poprawy selektywnej zbiórki odpadów w miastach i jest kilka dokumentów na stronie LIFE BIOBEST dotyczących najlepszych praktyk i wskazań, a my jako Stowarzyszenie Biorecykling w ogóle 2 lata temu prowadziliśmy przez cały rok we współpracy z IOS i z Narodowym Funduszem cykl szkoleń o selektywnej zbiórce bioodpadów. Tam ponad 1 tys. osób z samorządów w całej Polsce brało udział. Wtedy była pandemia, więc wszystko było zdalnie, ale zainteresowanie było ogromne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Polska Rada Pelletu Adan Sarnaszek:

Jeszcze tylko tak ad vocem do posłów pani minister. Bardzo dziękuję pani minister za te słowa dotyczące potwierdzenia i wiedzy ze strony ministerstwa, że pellet drzewny jest produkowany głównie z biomasy drewna opadowego, tak to nazwijmy, czy pozostałości z przemysłu drzewnego. Natomiast chcemy zwrócić uwagę na aspekt, który myślę, że będzie też istotny. Mianowicie o ten sam rodzaj surowca, czyli: wióry, trociny kółkwalnie mówiąc, walczą również na rynku olbrzymie koncerny zachodnie produkujące płyty biurowe w Polsce. Przepisy, które dzisiaj powstają niestety w większym stopniu, nie chcę użyć słowa „faworyzują”, ale ciśnie się ono na usta, tego typu koncerny, ponieważ pojawił się w projekcie rozporządzenia dość niejasny zapis, mianowicie „należy ekonomicznie uzasadnić wykorzystanie do produkcji pelletu drzewnego”. To jest dość niebezpieczne z punktu widzenia, że tutaj z jednej strony mamy olbrzymie koncerny produkujące płyty wiórowe, a z drugiej strony mamy cały sektor małych i średnich przedsiębiorstw producentów palletu drzewnego. Będzie to na pewno nierówna walka w zakresie „ekonomicznego uzasadnienia”. Tak więc, pomimo tego, o czym mówiłem,

wykorzystanie tego typu produktu – bo tak nazwiemy produkt jakim jest surowiec do produkcji pelletu drzewnego – podlega mimo wszystko takim warunkom rynkowym. Zwracamy na to uwagę. A jak wiadomo jednym ze słów, które najważniejsze jest chyba w ogóle, jeżeli rozmawiamy o sektorze paliwowym, czy sektorze Zielonego Ładu jest właśnie „zrównoważoność”. Chcemy, aby przepisy, które powstają dzisiaj, właśnie w sposób zrównoważony mogły zapewnić dostęp różnym sektorom do produkcji pelletu drzewnego. To tak ad vocem informacja bardziej, żeby na ten aspekt również zwrócić uwagę przy tworzeniu w tym zakresie regulacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję. Jeszcze, że pani minister Sowińska zamierza zareagować.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękuję bardzo za tę uwagę i znowu nawiążę do tego, co pan dr Wojciechowski powiedział. Rzeczywiście wdrożenie gospodarki obiegu zamkniętego może spowodować, że będzie konkurencja o zasoby i nie tylko o biozasoby. Natomiast tutaj musimy mieć z tyłu głowy, jaka jest nasza strategia. A tutaj przyświeca nam strategia postępowania z zasobami, czyli hierarchia postępowania, tzn. najpierw ponowne użycie, potem recykling, na końcu odzysk energii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa. Zwyczajowo po półtorej godziny kończymy nasze posiedzenia podkomisji zdając sobie sprawę z tego, że percepcja uczestników jest też na ten czas jakoś sfokusowana.

Chciałbym bardzo serdecznie państwu podziękować, zarówno autorom informacji, a więc pani minister Sowińskiej, resortowi rolnictwa, który dzisiaj mniej aktywnie uczestniczył w debacie, ale za to w poprzednich edycjach bardzo intensywnie. Dziękuję również bardzo Ministerstwu Rozwoju i Technologii.

Proszę państwa. Skoncentrowaliśmy się w ramach tego całego dużego problemu, jakim jest gospodarka w obiegu zamkniętym w dużej mierze na tej części bio, ale nie tracimy w tej naszej uwadze całego cyrkularnego wymiaru zdając sobie sprawę, że przeszliśmy bardzo długą drogę od mówienia „śmieci” do odpady, cenne odpady, surowce odnawialne. Przeszliśmy również ogromną drogę w tym procesie związanym z ekoprojektowaniem, uzyskaniem tego, co nazywamy też trwałością użytkowania produktu, jego ponownego wykorzystania. Wydaje mi się, że cała epoka tutaj w ostatnich latach się przetoczyła. Kiedy sobie to łatwiej uświadamiamy? Oczywiście wtedy, kiedy zagląda nam widmo kryzysu. Bo jak jest bardzo dobrze i nie ma tych zagrożeń o charakterze kryzysowym, to nie jesteśmy skłonni do zwracania uwagi na czasami wydaje się drobne imponderabilia, które towarzyszą akurat tym procesom gospodarczym.

Ja nie od rzeczy przypomniałem, skąd się biorą pewne informacje o mega trendach. No, poprzez zbieranie danych. Z tych drobnych danych zbiera się ten wielki strumień, który potem staje się wielką rzeką wyzwań. Stąd też jesteśmy, jak sądzę, tutaj dodatkowo zaszczepieni tymi informacjami, które państwo przekazaliście w ramach również dyskusji.

Jestem przekonany, w szczególności, jeżeli chodzi o kwestię ponownego wykorzystania surowców, że ten proces z trudem, ale jak ta lokomotywa tuwimowska rusza i czy my tego chcemy, czy nie, to ten proces już nie jest do zatrzymania. Pytanie jest o jego tempo i również o włączenie polskich podmiotów w ten proces. Bo to, co jest bardzo widoczne, to że te wszystkie mega trendy są bardzo silnie obserwowane oczywiście przez biznes międzynarodowy, a w szczególności ten, który dysponuje kapitałami. My mamy pewien dyskomfort, który wynika z faktu, że nasze podmioty gospodarcze niestety nie dysponują tak wysokimi kapitałami, żeby mogły raptownie zainwestować. Mówię w szczególności o małych przedsiębiorstwach, tych lokalnych przedsiębiorstwach. Tutaj ten przykład biomasy odpadowej jest bardzo dobrze manifestujący ten trend, bo biomasa odpadowa jest lokalna i dobrze byłoby ją lokalnie zagospodarować, lokalnie wytworzyć ten zasób, jakim jest dobry magazyn energii, jakim jest biogaz, tylko oczywiście brakuje kapitału.

Ja dużo nadziei pokładałem w tej części pożyczkowej KPO. Trochę jestem rozczarowany, że nie widzę tutaj tej projekcji, jak wykorzystać tę część we wspieraniu między

innymi tych projektów biogazowych, w szczególności tam, gdzie ta biomasa jest. To jest 15 tys. gospodarstw. To są również samorządy. To jest 2,5 tys. samorządów. Na każdym tym poziomie jest szansa na zbudowanie projektów, które nie muszą być wielkimi projektami, ale powiedzmy te projekty na 0,5 MW, 1 MW. Taka 0,5 MW biogazownia kosztuje w tej chwili w granicach 20-paru mln zł. Trudno sobie wyobrazić jednorazowy wydatek z własnej kieszeni bez wsparcia. Ono musi być przynajmniej na poziomie 70% byśmy chcieli uzyskać tutaj taki efekt skali. To tak, jak się stało z fotowoltaiką w ramach prosumenckiej produkcji energii. Jak pokaże się kilka przykładów, że to pójdzie, i jednocześnie odblokuje się przyłączenie do sieci i tu nie tylko o sieciach elektrycznych, ale również sieciach gazowych i tu jest potrzebny ten komponent biometanowy, bo biogaz łatwiej wytworzyć, ale potem trzeba go jeszcze oczyścić do biometanu. I tutaj większe podmioty, jakim są koncerny energetyczne, mogą tę rolę znakomicie wypełnić. Narodowy cel wskaźnikowy, który mamy na 2026 r. to jest 800 mln m³ biometanu. My nie mamy na razie nic i nie mamy żadnej instalacji biometanowej. Zdaję sobie sprawę, że Francuzi zrobili bodajże 130 w ciągu 2 lat. I to też jest wyzwanie dla nas.

Chciałbym zakończyć takim stwierdzeniem, które być może do znudzenia powtarzam w różnych gremiach. Nam jest potrzebny pewien bilans, a ten bilans można zbudować poprzez opracowanie polskiej strategii biogospodarki, jeżeli chodzi o tę część bio. W ramach tego są również i te bioodpady, o których tutaj mówimy. Ilość biomasy jest per saldo każdego roku skończona. Oczywiście w zależności od warunków atmosferycznych może być plus minus parę procent, ale jest skończona. Teraz jest pytanie. W jaki sposób tę biomasę podzielimy? Wiemy doskonale, że na pasze, surowce i żywność wykorzystujemy około 60%, bo ja szeroko łącznie z biomasą drzewną i tym, co z akwakultury i rybołówstwa, to sumuję. Zatem mamy 40% tej biomasy do wykorzystania na inne cele niż pasze i żywność. Teraz jest pytanie – w jaki sposób sensowny to wszystko podzielimy? W tym mieści się również to pytanie, o którym tutaj akurat producenci biopelletu mówią. Czy znajdzie się dla nich też ten fragment? Czy wszystko zabierze przemysł drzewny, przemysł np. płyt wiórowych?

Pokładam tutaj dużą nadzieję w tym, co tutaj pani minister Sowińska powiedziała, że rozpoczęła się praca nad tym, aby w energetyce wielkoskalowej nie wykorzystywać biomasy drzewnej. Tutaj pochwalam się, jak już mam taką okazję. Do umowy koalicyjnej zakaz współspalania biomasy drzewnej wpisałem osobiście. Jedyna rzecz, która mi się udała, bo dostałem w ostatnim dniu przed podpisaniem akurat ten projekt umowy i właśnie to wpisałem. Cieszę się bardzo, że resort ochrony środowiska chce pilotować kwestię wyłączenia tego strumienia biomasy...

Prezes zarządu Stowarzyszenia Polska Rada Pelletu Adan Sarnaszek:

Nie ucieszę, niestety, pana posła przewodniczącego, bo odpowiedzią na to są wzmożone zakupy biomasy z Azji w postaci łupin orzecha olejowca gwinejskiego.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Myślę, że tu bardziej nam chodzi o to, żeby to była biomasa drzewna, która jest możliwa do wykorzystania w przemyśle drzewnym. A brakuje tego surowca tutaj, w szczególności mówi o tym ta część producentów, którzy zajmują się produkcją opakowań drewnianych i również palet. To też jest polską specjalnością. Zawsze jest też pytanie, czy to jest taki dobry i efektywny sposób wykorzystywania? Tu akurat nie tej najlepszej jakości drewno jest wykorzystane. Natomiast współspalanie drewna, które może być wykorzystywane jeszcze w przetworzeniu, powinno jak najszybciej się skończyć. To się pojawiło w poprzedniej kadencji, kiedy mieliśmy do czynienia z dużym kataklizmem na Pomorzu, kiedy było dużo drewna, które tam akurat ulegało degradacji, biodegradacji. Mówiliśmy wtedy, że to nie jest dobre rozwiązywane, ale zostało przyjęte.

W moim przekonaniu potrzebna jest taka strategia biogospodarki, która pokaże w jaki sposób, jaki mamy bilans, na co musimy przeznaczyć i też określić punkty krytyczne, których nie możemy przekraczać, bo potem mamy ten spór czy to jest zrównoważone, czy niezrównoważone wykorzystanie biomasy.

Nie kwestionuję kwestii biomasy odpadowej, ale już np. dyskusja na temat biopaliw jest bardzo sroga. Udało nam się uratować ten wskaźnik 7% biopaliw, bo przecież miało

być tak, że miał to być w ogóle marginalny proces, a w Polsce to jest 3,5 mln hektarów rzepaku. Tłumaczyliśmy np. Hiszpanom, którzy sprowadzali na potrzeby biopaliw olej palmowy, co to znaczy dla polskiego rolnictwa 3,5 mln ton akurat rzepaku produkowanego na potrzeby sektora biopaliw, jak to wpływa również na dywersyfikację upraw. Bo przecież prawie 80% upraw to są zboża, więc ten rzepak jest bardzo cenny z punktu widzenia również tego procesu, który jest ważny, jeżeli chodzi o zmianowanie.

Nie wiem, jak chcemy sobie te jednorazowe opakowania w postaci np. zrywek zabezpieczyć. Pamiętam takie dane, że bodajże od 2010 r. czy 2013 r. koncern Cargill co roku przerabiał w tamtym czasie 1 mln ton cukru nierafinowanego na bioplastyki. Cukier przetworzony na kwas biolakcydowy, który może ulegać biopolimeralizacji i stworzenie właśnie biodegradowalnych akurat plastików. Pytanie – czy możemy to w Polsce zrobić przynajmniej w jakimś nikłym w zakresie? To jest też konkurencja oczywiście z węglowodorami, więc tu jest opór niewątpliwie.

W moim przekonaniu konieczne jest zbudowanie tej strategii, która ma swojej podstawy, ponieważ Polska zakończyła program finansowany z Unii Europejskiej nazywany BIOEAST. Jest raport z tego zrobiony. Są podstawy do stworzenia polskiej strategii biogospodarki. To też wiąże się z tym kaskadowym wykorzystaniem biomasy. Każdy znajdzie tutaj swoje miejsce. A to, na czym zależy w szczególności panu doktorowi Tarce i wszystkim tym, którzy chcą budować sensowne magazynowanie energii, może też zakończyć się takim sukcesem jak w Danii. Skoro jesteśmy na 4-tym miejscu w Unii Europejskiej pod względem potencjału surowcowego w biomasie zrównoważonej, to Dania w chwili obecnej 36% swoich potrzeb gazowych zaopatruje z biogazu, a do 2030 r. mówią, że 100% wytworzą, mając własne zasoby. Nie po to mówię, że powinniśmy się zawstydząć, tylko żebyśmy zobaczyli, jaka jest perspektywa naszych sąsiadów, którzy razem z nami są w tej samej strukturze organizacyjnej.

Wyda mi się, że to, co jest chyba zawsze trochę na marginesie naszej dyskusji, to jest edukacja, szeroko pojęta edukacja, czy informacja dla dorosłych a edukacja dla tych najmłodszych, bo to gwarantuje sukces i trwałość efektu, który chcielibyśmy widzieć. W konsekwencji może się to przełożyć też na zupełnie inny potencjał polskiej gospodarki, bo my to, o czym mówimy, umiemy robić. Jesteśmy dobrzy jako producenci. Umiemy robić różne technologie i wdrażać, a jednocześnie mamy też ambicje, żeby być krajem nowoczesnym i jednocześnie wykorzystującym swoje własne zasoby.

To była moja konkluzja na koniec tego dzisiejszego spotkania. A ponieważ spotykamy się przed przerwą wakacyjną, to chciałbym wszystkim państwu podziękować za współpracę, za kooperację. Jakieś podsumowanie zrobimy tego półrocznego funkcjonowania naszej podkomisji wspólnie z sekretariatem. Także paniom również dziękuję za wytrwałość. Po raz pierwszy spotykamy się przed południem. Zwykle to było nocą. To jest dodatkowy walor. Życzę państwu przyjemnych, słonecznych dni w okresie sierpnia, który najczęściej jest okresem przerwy urlopowej i zachęcam do współpracy w przyszłości. Referentom dzisiejszego dnia w sposób szczególny dziękuję. Wszystkim dyskutantom składam również podziękowania. Zamykam posiedzenie podkomisji.

Sporządziła: Barbara Garstkiewicz